

WPLYW „KONWENCJI O ZASTOSOWANIU NORMY RWPG” NA DZIAŁALNOŚĆ NORMALIZACYJNĄ W PRZEMYŚLE MASZYNOWYM

W artykule scharakteryzowano podstawowe dokumenty określające zasady i zakres obowiązywania norm we współpracy krajów RWPG w dziedzinie naukowo-technicznej: „Przepisy o normie RWPG” oraz „Konwencja o stosowaniu normy RWPG.”

Autor zwraca uwagę na konieczność skoordynowania prac nad standaryzacją, aby normy dotyczące tych samych zagadnień a powstające w różnych organizacjach normalizacyjnych nie różniły się między sobą. Wskazuje także na błędy i trudności w działaniu polskich Ośrodków Normalizacyjnych utrudniające udział Polski w tworzeniu międzynarodowych norm, co poważnie obniża efektywność naszej współpracy z pozostałymi krajami RWPG.

Działalność normalizacyjna aktywnie towarzyszy współpracy krajów socjalistycznych w ramach utworzonej w 1949 r. Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej. Dotyczy to zwłaszcza współpracy w dziedzinie naukowo-technicznej. Poziom jej w początkowych latach był bardzo różny i uzależniony od poziomu gospodarki krajów współpracujących. W tym czasie międzynarodowa współpraca normalizacyjna i wywarła znaczny wpływ na wyrównanie poziomu naukowo-technicznego między poszczególnymi krajami. Sprzyjała ona wzajemnemu przekazywaniu dokumentacji, udostępnianiu wyników doświadczeń naukowych, technicznych i produkcyjnych, zacieśnianiu więzi między zespołami specjalistów z różnych krajów, inicjowała wspólne opracowania zunifikowanych dokumentacji technicznych. W ten sposób tworzyły się podwaliny dla międzynarodowej specjalizacji i kooperacji produkcji. Powstające w tym czasie Zalecenia Normalizacyjne nie miały charakteru bezwzględnie obowiązującego dokumentu, zarówno w poszczególnych krajach, jak też w skali międzynarodowej. Sama nazwa dokumentu sugerowała zresztą możliwość zachowania swobody w jego stosowaniu. Pomimo to, w pierwszych latach współpracy ta forma zaleceń odegrała pozytywną rolę i wpłynęła na dość szybki, w miarę nieskrępowany a jednocześnie częściowo zunifikowany rozwój techniki, w określonym kierunku, w poszczególnych krajach. Na podstawie zaleceń normalizacyjnych opracowywano krajowe dokumenty normalizacyjne, wykorzystując w nich te postanowienia, które w aktualnej sytuacji danego kraju były najbardziej korzystne.

Z biegiem czasu swoboda wykorzystywania zaleceń prowadziła niekiedy do pojawienia się rozbieżności w dziedzinach, wydawałoby się, dostatecznie znormalizowanych. Rozbieżności pogłębiały się wraz z rozwojem nauki i techniki w poszczególnych krajach. Sprzyjały temu procesowi m.in. zakupy licencji i wymiana handlowa z wysoko rozwiniętymi krajami kapitalistycznymi. Ponadto trzeba wziąć pod uwagę, że działalność normalizacyjną prowadziły nieskoordynowane ze sobą Komisje branżowe Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej, co w sumie powodowało, iż powstający zbiór zaleceń normalizacyjnych

nych stawał się coraz mniej wzajemnie powiązany, a przez to coraz mniej przydatny. W trosce o dalsze pogłębienie i doskonalenie współpracy oraz w celu integracji gospodarczej krajów członkowskich — opracowano „Przepisy o normie RWPG”. W dn. 21 kwietnia 1974 r., na XXVIII Sesji RWPG zostały one zatwierdzone, a osiem zainteresowanych krajów podpisało „Konwencję o stosowaniu normy RWPG”. Zmieniło to dotychczasowy charakter dokumentów normalizacyjnych i nadało im wysoką rangę.

„Przepisy o normie RWPG” ustaliły:

- definicje, przeznaczenie i treść norm;
- zasady planowania, opracowywania, uzgadniania i zatwierdzania norm;
- obowiązek stosowania norm w procesach współpracy i w gospodarce narodowej krajów członkowskich RWPG;
- sposób ewidencji, rejestracji, wydawania i rozpowszechniania norm;
- system powiązania norm RWPG z innymi dokumentami normatywno-technicznymi, opracowywanymi przez międzynarodowe organizacje gospodarcze krajów — członków RWPG;

„Konwencja” natomiast, poza sprawami prawno-porządkowymi, określiła zasady i zakres obowiązywania norm RWPG w dziedzinie współpracy międzynarodowej i w gospodarce wewnętrznej poszczególnych krajów.

Podpisanie „Konwencji...” stanowiło przełomowy moment w działalności normalizacyjnej. W sposób radykalny podniosło znaczenie normalizacji w całym systemie współpracy krajów RWPG. Kraje — sygnatariusze „Konwencji” zobowiązały się do bezwzględnego, bezpośredniego stosowania norm RWPG we wszystkich dziedzinach wielostronnej i dwustronnej współpracy międzynarodowej oraz w gospodarce narodowej, traktując je jako krajowe dokumenty normalizacyjne. Stosowanie tak rozumianych norm napotyka jednak na znaczne trudności w różnych krajach. Jest to uzależnione od wielu czynników wewnętrznych i zewnętrznych, występujących w procesie opracowywania i stosowania norm. Na przykład, wprowadzone zmiany w zakresie planowania i zatwierdzania norm nie wyeliminowały jeszcze skutecznie przypadków dublowania prac normalizacyjnych. Centralne planowanie i zatwierdzenie norm przez Stałą Komisję Normalizacyjną, poparte opinią Instytutu Normalizacyjnego RWPG tylko częściowo im zapobiega. Jeśli jednak niezależne od siebie organa RWPG zajmują się podobnymi tematami — jest to niezwykle trudne do uniknięcia i stwarza możliwość powstawania różniących się między sobą norm, dotyczących tych samych zagadnień technicznych. Zjawisko takie występuje między innymi w pracach Sekcji 8 i Sekcji 10 Stałej Komisji Maszynowej, dotyczących pneumatycznych elementów automatyki. Podjęte przez Sekcję 8 próby ścisłego współdziałania w tym zakresie nie zostały podtrzymane przez Sekcję 10. W Polsce sytuacja jest pod tym względem bardziej korzystna, gdyż nawiązana została skuteczna współpraca między przedstawicielami obu Sekcji.

W celu uniknięcia przypadków opracowywania niepowiązanych między sobą norm, organ nadrzędny — SKN czy SKM — powinien bardziej sprawnie koordynować te części prac normalizacyjnych, które stanowią przedmiot zainteresowania różnych Sekcji. Koordynacja powinna doprowadzić do uzgadniania przygotowywanych dokumentów przed ich zatwierdzeniem przez wszystkie zainteresowane organa. Tego rodzaju koordynacja w skali międzynarodowej praktycznie nie jest dokonywana, ponieważ nastręcza znaczne trudności i opóźniać może przygotowanie norm. Dlatego też duże znaczenie ma współpraca między delegatami do poszczególnych organów RWPG w każdym kraju.

W Polsce, w imieniu delegatów, działalność normalizacyjną prowadzą Ośrodki Normalizacyjne. Koordynacja ich przedsięwzięć jest utrudniona, ponieważ zakres działalności Ośrodków nie zawsze pokrywa się z zakresem działania delegatów. Ponadto delegatom i Ośrodkom Normalizacyjnym udostępnia się plany dotyczące jedynie obszaru ich kompetencji, a więc z góry wyklucza się możliwość koordynacji tematycznej w fazie powstawania planów.

Zgodnie z obowiązującą metodyką — w planach Ośrodków Normalizacyjnych ujmowane są tylko te

tematy prac normalizacyjnych RWPG, których autorem jest strona polska. Jest to poważny mankament w systemie tworzenia planów opracowania norm RWPG. Plany nie obejmują bowiem niezwykle pracochłonnych zadań, polegających na dwukrotnym opiniowaniu projektów norm, ustalaniu stanowiska strony polskiej, udziale w uzgadnianiu i zatwierdzaniu norm, których autorami są inne kraje. Traktowanie na zasadzie dobrej woli tak istotnego zakresu działania zainteresowanych ośrodków wpływa ujemnie na wyniki współpracy. Należy podkreślić, że prawidłowe wywiązywanie się z tych rozległych, a nie uwidoczniionych w planach obowiązków jest bardzo trudne. Na przeszkodzie stoją tu często bariery językowe, kadrowe, pieniężne, a niekiedy powody ambicjonalne. Jeśli uwzględnimy jeszcze trudności, jakie wynikają z obowiązku powiązania norm RWPG z dokumentami normalizacyjnymi innych międzynarodowych organizacji, w szczególności ISO i IEC — to otrzymamy dostatecznie obszerny zestaw kłopotów, z którymi część ośrodków nie może sobie poradzić, uciekając się wówczas do biernego uczestnictwa we współpracy normalizacyjnej. Efektem takiej postawy jest najczęściej nieprzyjęcie norm RWPG przez przedstawicieli Polski. O ile norma dotyczy wąskiego, specjalistycznego zagadnienia, interesującego grupę specjalistów jednej branży — to takie postępowanie nie powoduje większych zakłóceń we współpracy z innymi krajami członkowskimi RWPG. Natomiast, jeśli norma obejmuje swym zasięgiem problemy międzybranżowe, to takie postępowanie może przynosić poważne szkody. Uniemożliwia ono udział Polski w zastosowaniu norm, które w swej treści powołują się na postanowienia norm przez nas nie przyjętych. W takich przypadkach automatycznie następuje eliminacja Polski z dalszej współpracy normalizacyjnej. Sądzę, że nieprzyjęcie normy o znaczeniu międzybranżowym powinno być stosowane jako środek ostateczny. Uprzednio należy wyczerpać pełną argumentację uzasadniającą konieczność uwzględnienia stanowiska specjalistów polskich. Bardzo często pozytywny efekt można uzyskać jedynie wówczas, gdy dopracowanie normy przyjmie na siebie strona polska. Jakkolwiek stanowi to dodatkowe obciążenie pracą — warto niekiedy ją podjąć, gdyż w efekcie może to przynieść określone korzyści gospodarce naszego kraju. Polski Komitet Normalizacji, Miar i Jakości (PKNMiJ), jako przedstawiciel strony polskiej w SKN, uczestniczący w zatwierdzaniu wszystkich norm, powinien poświęcić temu zagadnieniu więcej uwagi i bardziej wnikliwie analizować przyczyny nieprzyjmowania przez stronę polską norm RWPG o zastosowaniu międzybranżowym.

Nawet bez głębszej analizy powyższego zjawiska, a jedynie w oparciu o pewne fakty, z którymi spotykamy się w praktyce — można mieć powody do niepokoju. Na przykład od wielu lat w SKN opracowywana jest grupa norm, dotyczących badań wyrobów elektrotechnicznych i radioelektronicznych pod kątem ich zachowania się w określonych warunkach środowiskowych. Strona polska nie przyjęła zasadniczej normy ST SEW 781-77, traktującej o podstawowych przepisach tego rodzaju badań, natomiast zaakceptowała część norm dotyczących poszczególnych rodzajów badań środowiskowych mimo, że każda z nich obowiązuje łącznie z wymienioną wyżej, nie przyjętą przez Polskę normą zasadniczą. Ponadto jedna z norm szczegółowych, a mianowicie norma ST SEW 1342-78 na badania wyrobów w przemysłowej atmosferze zawierającej dwutlenek siarki, została przyjęta przez Polskę tylko w odniesieniu do międzynarodowych stosunków prawn-handlowych, bez zastosowania jej w gospodarce krajowej. Zasadność takiego postępowania budzi poważne wątpliwości. Strona polska przyjęła też normę ST SEW 1460-77 na rodzaje klimatycznych wykonań wyrobów technicznych, natomiast nie przyjęła normy, na którą się ona powołuje, a mianowicie ST SEW 458-77, dotyczącej klimatycznego podziału kuli ziemskiej dla celów technicznych. Dalsze przykłady dotyczą norm na niezawodność w technice. Strona polska nie przyjęła normy ST SEW 292-76, dotyczącej podstawowych pojęć i określeń, natomiast przyjęła związaną z nią normę ST SEW 878-78, dotyczącą wyboru rodzaju wskaźników niezawodności. Przyjmując tę normę Polska zobowiązała się stosować ją we współpracy międzynarodowej już od 1982 roku, a wprowadzić ją do gospodarki narodowej dopiero w dwa lata później, tj. w roku 1984. Sytuację taką należy uznać za wysoce niekorzystną, ponieważ w wymianie towarowej z innymi kraja-

mi RWPG przedsiębiorstwa zmuszone będą przez okres dwu lat do stosowania innych wymagań technicznych niż te, które aktualnie obowiązują w kraju. Jeśli ponadto weźmiemy pod uwagę fakt, że strona polska nie przyjęła także szeregu innych norm o charakterze międzybranżowym, w tym: niemal wszystkich podstawowych norm dotyczących zamienności połączeń mechanicznych; normy ST SEW 779-77 dotyczącej nominalnych napięć w sieciach elektrycznych; normy dotyczącej klasyfikacji korozyjnych środowisk przemysłowych — to jasno z tego wynika, że już obecnie nie możemy przyjąć wielu aktualnie opracowywanych norm, gdyż w swoich wymaganiach powołują się one przynajmniej na jedną z wyżej przytoczonych norm.

Podstawową zasadą działalności normalizacyjnej jest przestrzeganie — przy opracowywaniu nowych norm — obowiązku powołania się na normy uprzednio przyjęte. Przytoczone wyżej przykłady świadczą o niestosowaniu tej zasady w praktyce. Obniża to poważnie efektywność naszej współpracy z pozostałymi krajami RWPG w dziedzinie normalizacji, ponieważ posługiwanie się tak skonstruowanymi normami jest praktycznie niemożliwe.

Częstym powodem nieprzyjęcia przez stronę polską norm RWPG jest ich niezgodność z dokumentami normalizacyjnymi innych organizacji międzynarodowych, zwłaszcza ISO i IEC. Nie powinno to jednak skłaniać do rezygnacji z przyjęcia normy, lecz stanowić powód do wystąpienia delegacji polskiej w SKN, a w razie potrzeby w Komitecie Wykonawczym RWPG, z raportem o ujemnych skutkach gospodarczych braku powiązania norm RWPG z innymi normami międzynarodowymi. Należy się spodziewać, że tego rodzaju wystąpienie, przy równoczesnym konsekwentnym przeciwstawianiu się przez stronę polską przypadkom ustanawiania norm sprzecznych, bądź niespójnych z innymi normami — powinno przynieść pożądane skutki. Współpracujące w dziedzinie normalizacji kraje RWPG są przecież także członkami wymienionych międzynarodowych organizacji normalizacyjnych ISO i IEC, a więc im również powinno zależeć na uporządkowaniu omawianej sprawy.

Istotnym czynnikiem, który może wpływać na trafność decyzji strony polskiej, jest zapewnienie udziału w pracach nad uzgadnianiem i zatwierdzaniem norm specjalistów wysokiej klasy, umiejących uargumentować nasze racje i wskazać ujemne skutki przyjmowania niedopracowanych norm.

Znaczny wpływ na stosowanie norm ma treść postanowień, zawartych w „Przepisach o normie RWPG” i w „Konwencji o normie RWPG”. Niektóre z tych postanowień wpływają hamująco na przyjmowanie w normach nowoczesnych, wysokich wymagań technicznych. Na dwa zapisy warto zwrócić szczególną uwagę. W „Przepisach ...” pisze się m.in.: „Projekty norm RWPG uzgadniane są przez organy robocze bez dodatkowych omówień, dotyczących treści projektów norm RWPG, zarówno w tekście samej normy, jak i w protokółie z posiedzenia organu roboczego.”

„Konwencja” zaś postanawia m.in. kraje uczestniczące w Konwencji mają prawo ustanawiać w krajowych normach wyższe jakościowo wymagania dla wyrobów, w porównaniu z wymaganiami norm RWPG, przy zachowaniu warunku zamienności wyrobów.”

Istnieje naturalna dążność do tego, aby dokument prawny, w tym przypadku norma RWPG, nie krępował zbyt mocno działalności gospodarczej kraju. Powoduje to, na ogół, przyjmowanie przez zainteresowane kraje norm RWPG o zaniżonych wymaganiach technicznych, które stosunkowo łatwo jest wprowadzić do norm krajowych, korzystając jednocześnie z możliwości podwyższenia zawartych w nich wymagań. Na płaszczyźnie współpracy międzynarodowej norma o niskich wymaganiach dewaluuje się natychmiast po jej zatwierdzeniu. Zawarte w niej postanowienia, niższe od poziomu światowego, czynią z normy dokument nieprzydatny we współpracy naukowo-technicznej, w rozwoju produkcji, w kooperacji i specjalizacji. Zwykle w takich przypadkach, umowy o kooperacji i specjalizacji uzupełniają się załącznikami, przewidującymi wyższe wymagania techniczne i nie powołującymi się na normy RWPG. Norma staje się dokumentem fikcyjnym, nie stosowanym w praktyce, nie odzwierciedlającym rzeczywistego poziomu techniki krajów RWPG. Obecnie wymagania stosowane w normach najczęściej odpowiadają możliwościom kraju o najniższym poziomie techniki, ponieważ wymagania takich norm

mogą być bez trudu spełniane również przez pozostałe kraje. Istnieje zatem pilna potrzeba opracowywania norm, które stanowiłyby dźwignie dla rozwoju techniki, a jednocześnie dałyby się realnie zastosować, bez większych perturbacji, w gospodarce poszczególnych krajów. Realizacja takiego zadania wiąże się z koniecznością wprowadzenia pewnych zmian w treści cytowanych „Przepisów o normie RWPG”. Powinno się dopuścić możliwość wprowadzenia do tekstu normy omówień, precyzujących warunki stosowania przewidzianych w niej wymagań technicznych (dopuszczać ich stosowanie w określonym czasie lub tylko dla potrzeb wewnętrznych poszczególnych krajów itp.), a preferować nowoczesne rozwiązania w dziedzinie międzynarodowej współpracy naukowo-technicznej, produkcyjnej, w wymianie towarowej, specjalizacji, kooperacji itd. Zastosowanie norm z tego rodzaju omówieniami, pozwoliłoby stopniowo zlikwidować nienowoczesną technikę w poszczególnych krajach, a jednocześnie zobowiązywałoby do stosowania wysokiego poziomu techniki we współpracy międzynarodowej krajów RWPG. Wspomniane omówienia powinny być usuwane z tekstu przy kolejnych nowelizacjach norm. Obecnie te kraje, które muszą zachować bieżącą produkcję, po prostu nie przyjmują norm o wyższych wymaganiach.

Fakt podpisania przez Polskę „Konwencji ...” zobowiązuje do podniesienia rangi działalności normalizacyjnej w kraju. Powinny być stworzone lepsze warunki organizacyjne i finansowe dla sprawnego wywiązywania się z przyjętych zobowiązań międzynarodowych. W praktyce nie odczuwa się dotychczas pozytywnych zmian w tym zakresie. Ustawa o normalizacji nakłada obowiązek konsekwentnego i czynnego udziału w pracach normalizacyjnych na wszystkie zainteresowane jednostki gospodarcze w kraju. Powinny one — zwłaszcza te, które pełnią obowiązki ośrodków normalizacyjnych — mieć wydzielone środki finansowe na działalność normalizacyjną. Wprowadzone przed laty zarządzenie, obciążające ośrodek normalizacyjny kosztami delegacji uczestników posiedzeń Komisji normalizacyjnych — wpłynęło szkodliwie na tok opracowywania norm. Zarządzenie to praktycznie zlikwidowało możliwość zbierania się Komisji w szerokim składzie. Organizatorzy posiedzeń Komisji nie mogli bowiem pokrywać kosztów delegacji uczestników z funduszu płac załogi ośrodka normalizacyjnego. W rezultacie poważnie ograniczone zostały możliwości wypracowania reprezentatywnego stanowiska strony polskiej wobec krajowych i międzynarodowych dokumentów normalizacyjnych. Z praktyki wiadomo, że jedynym skutecznym sposobem wprowadzenia uwag strony polskiej do międzynarodowych dokumentów normalizacyjnych jest prezentowanie ich i obrona przez specjalistów na posiedzeniach właściwych organów RWPG. Każdego roku sporządza się plan udziału specjalistów w posiedzeniach międzynarodowych. Dysponentem środków przewidzianych na ten cel powinny być Ośrodki Normalizacyjne. Dotychczasowy system doraźnego przydzielania funduszy na wyjazdy powoduje brak pewności co do udziału naszych przedstawicieli w poszczególnych posiedzeniach. Nie zachęca to specjalistów do gruntownego angażowania się w opracowywanie, uzgadnianie i zatwierdzanie norm RWPG. Ma również negatywne znaczenie dla wprowadzania tych dokumentów do norm krajowych.

Rozwój międzynarodowego podziału pracy w ramach RWPG nabiera szczególnego znaczenia w aktualnej, kryzysowej sytuacji Polski, charakteryzującej się spadkiem produkcji i dochodu narodowego, na pięciem w stanie zasobów surowcowych i paliwowo-energetycznych oraz dużym zadłużeniem wobec krajów kapitalistycznych. W najbliższym okresie możemy liczyć głównie na pomoc krajów RWPG. Dlatego niezbędne jest podniesienie na wyższy poziom naszej działalności w ramach RWPG w zakresie kooperacji i specjalizacji, w zakresie wspólnego opracowywania i opanowywania nowej techniki i technologii oraz zaktywizowanie prac w dziedzinie normalizacji i unifikacji. Powinniśmy dążyć do zmniejszenia zależności naszej gospodarki od importu z krajów kapitalistycznych. Mimo, że w latach 70-tych wzrastała liczba porozumień o specjalizacji i kooperacji w przemyśle maszynowym, radio-technicznym i elektrotechnicznym, to nadal pod względem wysokości dostaw do krajów RWPG wyprzedzamy jedynie Rumunię. A przecież pod względem wielkości produkcji przemysłowej do niedawna zajmowaliśmy dziesiąte miejsce w świecie. Aktualnie, na 85 umów RWPG, obejmujących przeszło

10550 wyrobów, przemysł nasz uczestniczy w 77 umowach i specjalizuje się w produkcji 2330 rodzajów maszyn i urządzeń. Stanowi to 22% wszystkich wyrobów, objętych specjalizacją. Ponadto umowy wielostronne dotyczą około 5000 części i podzespołów. Nasz kraj specjalizuje się w produkcji około 980 tych elementów [1].

Powyższe liczby wskazują na ogromny już obecnie zakres prac w dziedzinie normalizacji i unifikacji. W perspektywie rozwoju wymiany towarowej zadania te będą znacznie wzrastać. Z tego względu, ciągłe doskonalenie wszelkich form działalności normalizacyjnej w kraju i w ramach RWPG powinno być przedmiotem stałej troski i zainteresowania.

Literatura

- [1] Ptaszek J.: RWPG — Wykorzystać istniejącą szansę. Trybuna Ludu, nr 40, 1981.